

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 14 (26) Września 1859 Roku.

№ 254.

Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damiana. MM.

Wczoraj mnóstwo pobożnych napełniało Kościół XX. Bernardynów, a szczególnie Kaplicę Bł. ŁADYSŁAWA z Gielniowa, którego uroczystość XX. Bernardyni w dniu tym obchodzili.

Wczoraj z powodu uroczystości Śej TEKLI i Odpustu w Kościele XX. Augustjanów, odprawione zostało solenne Nabożeństwo celebrowane przez Gwardjana OO. Kapucynów. W czasie tego Nabożeństwa kazał Ojciec Xawery Kapucyn, zaś amatorowie muzyki, wykonali Mszę na 5 głosów kompozycji J. K. Chwałiboga; na Offertorium Modlitwę solo sopran. *Donizetiego*; na Benedictus, pieśń do MATKI BOZKIEJ, Ant. *Tejchmana*.

W tych dniach odbyło się w Moskwie, uroczyste poświęcenie dawnego pałacu Romanowów, przodków NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY. Odnowienie tego starożytnego gmachu, zostało poruczone przez JEJO CESARSKĄ MOŚĆ oddzielnej Kommissji, która założyła sobie przywrócić go do dawnego stanu, z najściślejszą dokładnością. Jakoż gmach ten przedstawia teraz pomnik, może jedyny, architektury cywilnej Rosyjskiej w XVI stuleciu.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 13/25 Września r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze, w 367 wnioskach, złożono rs. 8,686 kop: 95. Na żądanie 108 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 69 kop: 52), rs. 5,769 k: 14 1/2, i umorzono książeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 14,485, posiada kapitał rs. 754,851 kop: 49 1/2.

Generał-Adjutant JEJO CESARSKIEJ MOŚCI *Lieders*, wyjechał do Odessy.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Komorowskiego, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów o godzinie 10ej z rana; na które, pozostała w głębokim smutku Żona po stracie czcigodnego Męża, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj przeniosła się do wieczności ś. p. Eleonora z Oesterreicherów *Wolff*, Małżonka ś. p. Józefa *Wolffa*, znakomitego i powszechnie tu szanowanego Lekarza. Liczne grono Dzieci i Wnuków, dla których była do ostatniej chwili najtroskliwszą Matką, i wzorem cnotliwego życia, rzadkich przymiotów serca i duszy, nieśmiałej łagodności i słodczy charakteru, nader boleśnie dotknięta została tą stratą, którą zapewne podzieliłszy Przyjaciele jakich Nieboszczka w ciągu 70cio-letniego przeszło życia, umiała sobie zjednać. Zwłoki jej jutro pochowane zostaną.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły w ciągu upłynionych 3ch tygodni następujące nowe obrazy *Kapłńskiego* (z Paryża): Duch sieroty (z poezji Lenartowicza); *Ruskiwicza*: Pogorzał karczmy Utrata, w ziemi; *Kostrzewskiego*: Nadechodząca burza w lesie, Kobieta z grzybami, Stary wieśniak i obrażonek robociźny; *Zyg*: *Grinera* (z Galicji), dwa rysunki tuszowe; Po-

mniki Jana-Krzysztofa *Tarnowskiego* i żony jego i Janusza *Ostrogskiego*, na miejscu w Tarnowskiej Katedrze z natury rysowane; *Beziemiennego* amatora: Stragan ormiański w Rynku Krakowskim, w początku przeszłego wieku.

Ciekawą jest bardzo liczba osób, które w czasie Uroczystości 8go Września w Częstochowie, nawiedziły to cudowne miejsce. Otoż według zebranych przez nas na miejscu statystycznych wiadomości, w ciągu dni 8, czyli od 4 do włącznie 11 b. m., licząc w to zarówno przybywające ze wszech stron kompanje, jako też i inne pojedyncze osoby, razem całej ludności było 87,000.

Onegdaj o godz. Tej wieczorem, odbył się w Kościele OO. Kapucynów, obrzęd zaślubin W. Juljana *Bukowińskiego*, Właściciela dóbr w Gub: Warszawskiej z Panną Leontyną *Lasocką*, Córką Daniela *Lasockiego*, b. Podpułkownika b. W. P., i nieżyjącej Moniki z Nieznańskich *Lasockiej*. Po dopełnionych obrzędzie, młoda i dobrana Para, otoczona Krewnymi i Przyjaciołmi, udała się do hotelu Europejskiego, gdzie przy wesolej uczcie godowej, składano Nowożeńcom serdeczne życzenia. Starożytny ten dom *Lasockich*, dawał już żony i matki najpierwszym rodzinom w kraju i w długim wiekowym szeregu, Prababek Panny Młodej, możnaby znaleźć niejedną dostojną matronę, niejedną błogosławioną niewiastę. Matka Jej była wzorem cnót domowych i poświęcenia, zostawiła niezatartą pamięć w sercach tych, którzy ją znali. Cóрка, mamy tę błogą nadzieję, że cnoty Matki odrodzi. Oby Jej BOG błogosławił.

W dalszem rozwinięciu włożonego na Redaktora *Kurjera* przez ustanowicieli premium na konkurs *Żółkowski*, obowiązku, co do wyrobienia odpowiedniego accessitu dla drugiej najlepszej komedji, p. n. *Dla miłego grosza*, której, jak wczoraj donieśliśmy, jest Autorem P. Apollo *Nałęcz Korzeniowski*, tenże Redaktor zniósłszy się z Redakcją *Gazety Codziennej*, odstąpił z mocy służącego mu prawa, też Redakcji rękopis, wynagrodzonej premium komedji p. n. *Majątek albo Imię*, J. *Korzeniowskiego*, z wyłącznem prawem drukowania onej w feljetonie *Gazety Codziennej*, i użytkowania następnie z pierwszej oddzielnej edycji, też. Otrzymane zaś za to honorarium, w kwocie rs. 300 (złp. 2,000), już przesłane zostały Autorowi też komedji P. Apollonowi *Nałęcz Korzeniowskiemu*, zamieszkałemu w m. Żytomierzu.

W Warszawie bawi Pani *Majeranowska*, znana już poprzednio z wystąpień swoich na tutejszej scenie, a ostatnio na Lwowskiej.

Dziś wieczorem, zmiana lunacji, to jest nów, a chociaż ma dotrzymać nam chłodne powietrze, ale podobno potrwa także i pogoda.

Mazourka de Salon par Marie *Snarsky*, wyszła z sztycharni nót muzycznych W. *Otto* w Warszawie, i jest do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, po cenie kop: 22 1/2.

(Dalszy ciąg Ustawy Instytutu Muzycznego Warszawskiego, pod dyktando P. Apolinarego Kalskiego.)

Art. 50. Uczniowie nie stypendyści tylko z Cesarstwa i Królestwa przyjmowani będą.

Art. 51. Uczniowie nieuczący się stypendjów protektorskich i Rządowych, oraz wolni słuchacze, przyjmowani będą za opłatą, w dwóch półroczach uiszczając się mającą, a wynoszącą rocznie rs. 50.

Art. 52. Kandydat lub kandydatka na ucznia Instytutu, winien mieć najmniej 12ty a najwięcej 20ty rok życia.

Uwaga 1-a. Wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia.

Uwaga 2-ga. Ograniczenie wieku nie może być stosowane do uczniów i wolnych słuchaczy uczęszczających za opłatą po rubli srebrem pięćdziesiąt.

Art. 53. Kandydaci winni się zgłaszać od 1go do 10go Września w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedstawić dowody następujące: metrykę urodzenia; świadectwo szczepionej ospy; świadectwo Lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisanu i znajomości 4ch działań arytmetycznych. — Jeżeli kandydat nie posiada świadectwa naukowego, usposobienie wymagane winien udowodnić przez examin.

Art. 54. Kandydat lub kandydatka podda się examinowi w obec Członków Zarządu Instytutu, który o ich zdolności muzycznej i przygotowaniu technicznem wyreze, a to stosownie do Instrukcji o examinach wstępnych do każdego oddziału nauk w Instytucie wykładanych, przez Zarząd Instytutu ułożę się mającej.

Art. 55. Przystępujący pobierać nauki w Instytucie Muzycznym z jakiegobądź powodu, nie mają prawa żądać zwrotu wniesionej przez nich opłaty.

Art. 56. Za przewinienia, przewidziane przepisami wewnętrznego urządzenia, uczniowie mogą uleść napomnieniu, ukaraniu według wewnętrznych urządzeń, — a za ważniejsze wykroczenia, nawet wykreśleniu z listy, — ta jednak ostatnia kara, tylko w skutek decyzji Zarządu, zapadłej większością czterech głosów, licząc i głos Dyrektora, zastosowana być może. W potrzebie Dyrektor wzbroni uczniowi przybywania do klas, aż do decyzji Zarządu.

Art. 57. Uczniowie przybywający z innych Zakładów Muzycznych, winni się poddać examinowi, jak zwykli kandydaci.

Art. 58. Każdemu uczniowi doręczony będzie drukowany egzemplarz przepisów o wewnętrznym porządku i karach za przekroczenia. Przepisy takowe Zarząd Instytutu ułoży i do zatwierdzenia Komissji R. S. W. i D. przedstawi. — Inne szczegółowy uczniów dotyczące, w Tytułach następnych.

TYTUŁ IV.

Nauki.

Art. 59. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów, z których Instytut Muzyczny wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia. — Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, wolno będzie Zarządowi skrócić czas nauki, a ucznia zatrudnić w oddziale dopełniającym zbiorowe jego wiadomości i usposobienie naukowe, albo też uwolnić go zu-

pełnie po złożeniu examinu. Jeżeli taki uczeń był stypendystą protektorskim, lub Rządowym, właściciel stypendjum ma prawo przeznaczyć w jego miejsce innego ucznia.

Art. 60. Ponieważ oprócz przedmiotów zbiorowych, które razem dla wszystkich dadzą się wykładać, jak solwedżia, nauka śpiewu chórowego, ćwiczenia w wykonywaniu muzyki zbiorowej, religja, języki, harmonja, kompozycja, instrumentacja, historia i estetyka muzyki, oraz inne do kategorii tej należące, — będą jeszcze wykładane w Instytucie Muzycznym przedmioty pojedyncze, wymagające zajmowania się Nauczyciela każdym uczniem z osobna, jakimi są: nauka gry na instrumentach i śpiewu solowego, — przeto w przyjmowaniu uczniów, należy zachować ścisły wzgląd na liczbę Nauczycieli i liczbę godzin wymienionych w art. 64.

Art. 61. Każdy uczeń przyjmowany będzie na jeden przedmiot główny, pojedynczo wykładany, i na przedmioty zbiorowe. — Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie. — Zarząd Instytutu stanowi o usposobieniu ucznia do słuchania przedmiotów muzyki zbiorowo wykładanych.

Art. 62. Gdyby przed upływie sześciu-letniego okresu, w którym uczniowi służy prawo nauki, tenże ukończył korzystnie kurs swój główny, wolno mu będzie obrać inny przedmiot pojedynczy, jako główny, pobierać w nim naukę do końca okresu sześcioletniego, a nawet kontynuować w okresie następnym.

Art. 63. Uczniowie przyjmowani będą do tej klasy nauk, do której okażą się przysposobieni, o czem Zarząd decyduje.

Uwaga. Uczniowie uczący się na instrumentach, obowiązani są wszyscy pobierać naukę czytania nót głosów, pod nauczycielem z klasy solwedżjów, i ten tylko, kto udowodni, że czyta noty prima vista, może być przez Zarząd od tej nauki uwolnionym. (D. c. n.)

(A. n.) W dniu 3cim b. m. w miasteczku Sokołowie, położonym w Gubernji Lubelskiej, w Powiecie Siedleckim, zakończył doczesne życie, opatrzonej S. SAKRAMENTAMI, s. p. Piotr Kozłowski, b. Urzędnik, Emeryt. Przeżył on lat 80 z tą spokojnością, jaką tylko prawdziwa cnota i Religja dać mogą. Pobożny, niezachwiany w wierze ojców, pojął postannictwo swoje na ziemi, bo w miłości bliźniego miłował BOGA i ufał MU; opiekun sierot i ubogich bez chępliwości, najlepszy ojciec, przyjaciel, skromny w swych żądaniach, surowy dla siebie, wyrozumiały dla drugich, a zawsze łagodny, słodki, cichy i cierpliwy, nie błyszczał próżnemi dostojenstwami, co żywot człowieka głośnie czynią, rodzinie tylko i sąsiadom znany, zajął stanowisko, które mu za życia miłość powszechną, a po śmierci szczery żal zapewniły, bo wyznawcą był cnót rzadkich które i po za grobem jasnieć nie przestają. Liczny i serdeczny orszak Przyjaciół odprowadził zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, bo i za życia lubił w ich gronie przestać, i prawem sercem kochać i oceniać ich umiał. Długo w kółku rodzinnem czuć się będzie próżnia śmiercią jego sprawiona, albowiem był w niem aniołem dobroci, i wiernym stróżem domowego ogniska. Te słowa kilka skreślone sumienną ręką jako hołd należny cnotom

zmarłego, szczerzy Przyjaciele, na grobie jego składa-
ja. Część s. p. *Piotrowi*, wieczny spokój cnotliwej du-
szy. — Z. S.

Panie Redaktorze! Grosz wdowi, jest: zawsze ofiarą
najpotężniejszą. Świeżym tego dowodem mamy śpie-
szne odrestaurowanie Kościołka na smętarzu Sto-Krzyż-
kim, którego poświęcenie odbyło się dnia 8go b. m., o
czem była już wzmianka w piśmie Pańskiem. Kościo-
łek ten z smętarzem, długi czas, bo blisko już od lat 30,
zupełnie był opuszczony; odwiedzały go tylko przez cie-
kawość niektóre osoby, albo też tacy, których drogie po-
pięły rodziców, krewnych lub przyjaciół; tam spoczywa-
ją. Przechadzka tam niejednemu zapewne przypomniła
złoty wiek, a w co się obróci: bo prawdziwie nie można
Miedra Pańskiego: *vanitas vanitatis et omnia vanitas*.
Nie jeden pomyślał sobie zaszedłszy do tego Kościołka:
jaka szkoda że on jest tak opuszczony, i grosz wdowi roz-
począł dzieło odnowienia. Razu bowiem jednego wśród
ciemnej nocy spostrzeżono jakieś światło na smętarzu.
Osoby blisko tam zamieszkałe poszły przekonać się co-
by tego było powodem i z niemałym podziwieniem uj-
rzały Kościółek wewnątrz oświecony, wymieciony czy-
sto, na każdym ołtarzu zapalonych dwie świeczki łożo-
stary i na jednym z nich arkusz białego papieru rozpo-
stał na nim 8 polskich groszy. Pogasiwszy światła
i zabrawszy tę małą sumkę powrócili do domu i naza-
jutrz w małym kołku domowym, gdzie był i jeden z Du-
chowych, urządzono, iż to musi być jakiś grosz wdowi
na odnowienie Kościołka. Uformowano natychmiast
liście, posypały się ofiary, a jeden z młodych Budowni-
czych, objąłwszy główny nad tem dozór, zarządził robo-
tę i w Imię BOŻE rozpoczął dzieło odnowienia, gdzie
mularze powodowani pobożnością w godzinach wolnych
od pracy, bezinteresownie wzięli się do roboty i tak
w niespełna trzy tygodnie Kościółek, blizki upadku po-
wstał, a z nim chwalebna BOŻA i zasługa wszystkim, któ-
rzy przyczynili się i przyczyniać się jeszcze będą do
obdobnego zakończenia odnowienia i utrzymania w po-
czci tej małej Świątyni! Donoszę Ci o tem Panie Re-
daktorze, chciej to pomieścić w swym Kurjerku i otwórz
szpalty dla pragnących przyczynić się do tego dzieła,
na które, przym. z mojej strony rs. 1. Pozostaje i t. d.
M. K. — (Z powodu wzmianki o tym Kościółku, dodać
tu winniśmy, iż jeden z historjografów miasta, zrobił
nam uwagę, że jeżeli go pamięć nie zawodzi, to coś mu
się zdaje jakoby coś czytał o legatach na ten Kościółek.
Gdyby tak było, czyby z tego funduszu nie można było
dokonać zupełnego odnowienia tego Kościołka.)

Przed kilku dniami, przeciągały już po nad Warsza-
wą dzikie gęsi i bociany; rzadko tak wcześnie jak w tym
roku, opuściły nasze sioła i szczyty swych siedlisk na
wierzchołkach dębów lub topól, obranych.

Nie możemy zaprzeczyć, że gutapercha znakomite a
Przekonał się, że wyrabiany od niejakiego czasu
w znanej fabryce lakierów Pana J. A. *Krausse*, przy uli-
cy Bonifraterskiej N° 2163, szuwax w massie w połącze-
niu z gutaperchą pod nazwą *szuwax Paryżki* (w skład
którego wchodzi materiały tłuste, niepalące skóry),
posiada wszelkie zalety dobrego szuwaxu, i ma te wy-
sokość, że utrzymuje skórę w ciągłej miękkości, przez co

ja konserwuje. Szuwax ten nigdy nie plesnieje, lat kilka
bez wyschnięcia da się przechować i nadaje skórze pie-
kny, trwały lakierowy połysk. Cena zaś tegoż pomimo
dobroci, jest nader umiarkowana i nie wyższa od cen
praktykujących się. Polecamy również w obecnej porze
PP. Gospodyniom dobry i tani kit zimowy do okien du-
beltowych, funt kop: 3 i 4, w tejże fabryce wyrabiającej
się.

Otwarta codziennie przy ulicy Krakow: Przedm: obok
domu zwanego *Roestera*, w sklepie domu pod Nr 452,
Wystawa obrazów w optycznych, tegorocznych bite w Wło-
skich pod *Palestro* i *Solfierino*, oraz innych interesują-
cych widoków, pod tyt: *Kosmorama*, przedstawia obce-
nie następujące dzieła: Diorama, Grób Śty ZBAWI-
CIELA w Jeruzalem; Diorama, Jezioro Trauen w gór-
nej Austrii; Wybuch Wezuwiusza w Neapolu w roku
1839; Atak wspólny pod Montebello, zdjęty z natury
przez Hrabiego *Giucemelli*; Bitwa pod Montebello,
oraz śmierć Jenerała *Beuzet*, zdjęta z natury; Wylodo-
wanie Xcia *Napoleona* w Liwornie, z natury zdjęte przez
P. *Dubreuil*; Bitwa i zwycięstwo na moście pod Pale-
stro, przez trzeci pułk żuawów i cztery dywizje Piemon-
skie, rysowany z natury, przez Pana *Pontremoli*; Bi-
twa i zabranie mostu przez Jenne; *Vinoy* pod Magenta;
Bitwa i zwycięstwo pod Solferino, pod komendą Cesarza
Napoleona IIIgo. Pierwsze 3 obrazy, su pędzla P. *Sac-
chetti*, następne P. *Malinowskiego*. Bilet wejścia kop:
22½ na ubogich; Uczniowie szkół, płacą połowę.

W Redakcji *Kurjera* złożono do obejrzenia zakwitły
teraz kwiat na kasztanowym drzewie, zerwany z Nale-
wek przy straży ogniowej, gdzie cztery drzewa pokryły
się kwiatem. To samo wspomina o kasztanach i *Czas*
z Krakowa, w tych słowach: Idąc z ulicy Poselskiej przez
plantacje ku dworkowi *Potockich*, ujrzyć można na
jednym z narożników czworoboku sadzonego drzewami,
kasztan, który w połowie jest okryty owocem, a w dru-
giej połowie niektóre gałęzie mają owoc i liść już suchy,
a obok tego liście nowe i kilkanaście kit kwiatu.

Z *Radomia*. — O ile jeszcze nam niewygasła sta-
ropolska gościnność, i o ile zamiłowanie w muzy-
ce rozwinięte jest w naszym kraju, mamy przykład
z koncertu P. Sta: *Szczepanowskiego*, w dniu 11 b. m.
w Radomiu odbytego. Pomimo wielu tego rodzaju przed-
stawień, koncert naszego rodaka był bardzo liczny, a o-
znaki zadowolenia tak były jednomyślne, że Artysta po
przywołaniu grał jeszcze nad program, i na żądanie o-
gólne dania powtórnego koncertu, byłby chętnie odpow-
iedział, gdyby nie Obywatele ziemscy tam zgromadzeni,
którzy chcąc okazać P. *Szczepanowskiemu* swą sym-
patję, zaprosili go do miasta Zwolenia, na czas posiedze-
nia Towarzystwa rolniczego w d. 15 b. m. sessję swą
odbywającego. Tam zaś chcąc mu dać dowód jak wyso-
ko cenią tak znakomitego Artystę, z zapalem go przy-
mowali w zebraniu, a Damy uwieńczyły go bukietami. O
ile słyszeliśmy, P. *Szczepanowski* w połowie Paździer-
nika ma zamiar udać się w Gubernję Płocką, chcąc się
dać słyszeć i w tamtych stronach.

P. Henryk *Marx*, nauczyciel tańców, rozpocznie wy-
kład tychże z dniem 3m Października r. b., w mieszka-
niu swoim przy ulicy Freta Nr 278, wprost XX. *Domi-
nikanów*.

Zarząd Głównego Inspektora Służby Cywilno-Lekarskiej. — Stosownie do art. 13 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 26 Lutego (10 Marca) 1857 r., było 2-dniowej kwarantanny, na konsumpcję kraju tutejszego przeznaczone, prowadzonym być ma z kwarantanny do miejsca przeznaczenia, wskazanemi do tego traktami wołowemi, lub też wiezione koleją żelazną; w myśl zaś § 35 Ustawy Policji Weterynaryjnej, przez też Radę w r. 1844 zatwierdzonej, przestrzeganiem być winno, aby bydło rzeczzone nie miało w drodze żadnej styczności z bydłem tutejszo-krajowem, a tembardziej, aby się nie pasażo na jednym pastwisku i nie było pojone w jednych miejscach z temże bydłem, a to w celu uniknienia wniesienia do kraju sięgusoszu. Jakkolwiek cel tych środków, ostrożności nader wielkiej jest wagi, przyznać jednak należy, że wielu z mieszkańców Królestwa, czy to przez nieznajomość tego celu, czy też przez lekceważenie własnego i ogółu dobra, zaniedbując potrzebne ostrożności, stają się przez to nader często powodem, udzielenia się bydłu krajowemu sięgusoszu, tak znaczną klęskę gospodarstwu krajowemu zadającego. Najczęstsze wypadki udzielenia się zarazy bydłu krajowemu, zdarzać się mogą na przystankach przy drodze tak zwanej wołowej położonych, gdzie bydło przepędowe 2-dniowej kwarantanny, odbywa wypoczynki, popasy i noclegi; następuje zaś to w takim razie, kiedy na tych przystankach zaniedbane są środki niedopuszczenia zetknięcia bydła o którym mowa z miejscowem, i gdy bydło krajowe zostanie pojone w jednych miejscach z bydłem przepędowem, albo jest dopuszczane do miejsc, gdzie stało to bydło dla zbierania resztek paszy. Pragnąc przeto zabezpieczyć gospodarstwo krajowe od klęsk sięgusoszu z podobnego rodzaju zaniedbań wynikających, Komissja Rządowa obowiązuje wszystkich mieszkańców Królestwa, mianowicie zaś tych, którzy blisko dróg wołowych są zamieszkali, aby pilną na swe bydło zwracali bacność i nie pozwalali takowemu zbliżać się do partji przepędowych, oraz do miejsc gdzie partje te popasane lub pojone bywają. Głównie jednak wkłada Komissja Rządowa obowiązek na właścicieli i dzierżawców nieruchomości przy drogach wołowych położonych, którzy partje bydła przepędowego na wypoczynki, popasy lub noclegi przyjmować pragną, do zastosowania się pod odpowiedzialnością, do następujących prawideł pod względem położenia i utrzymania stacji: a) Stacja popasowa była przepędowego, winna być najmniej o 300 stóp odległa od wszelkich dróg i pastwisk, oraz budynków było w sobie mieszczących, tudzież karczem i młynów. b) Miejsce na którym bydło się zatrzymuje lub pasie, powinno być ogrodzone, dla zapobieżenia styczności z miejscowem. c) Studnie przy takich stacjach i w ogóle miejsca przy których bydło przepędowe bywa pojone, mają być urządzone w taki sposób, aby do nich bydło miejscowe przystępu nie miało i aby tam pojone nie było. Jeżeli zaś przyjmowane będą partje bydła do różnych właścicieli należące, każda oddzielna partja w osobnem ogrodzeniu umieszczoną być winna. d) Właściciel lub dzierżawca posiadłości na której taka znajduje się stacja, pod odpowiedzialnością dopilnować winien, ażeby bydło miejscowe, nawet podczas nieobecności bydła przepędowego, do zagród przeznaczonych dla tegoż bydła wejść nie mogło, i z tego powodu zagrody stacyjne zawsze

pozamykane być powinny; ażeby nawóz oraz resztki paszy po bydle przepędowem na stacji pozostałe, skoro nie pochodzą od partji uległej sięgusoszu, co tydzień zebrane, końmi na odległe pole wywiezione i tam herbwzwoćnie końmi zaorane były. W zimie zaś, kiedy nazytchmiastowe zaoranie jest niemożliwe, należy zebrany nawóz i resztki paszy, wywieść końmi w odległe pole do umyślnie urządzonego na ten cel zbiornika, do którego bydło przystępu by nie miało, i ztamtąd z początkiem wiosny ma być zabrany i końmi zaorany. Na wódpo pochodzący z partji dotkniętej sięgusoszem, stosownie do przepisów Ustawy Policji Weterynaryjnej, przez spalenie lub głębokie w ziemi zakopanie, zniszczonym być ma. e) Jeżeli dodawani będą do strzeżenia lub karmienia bydła przeprowadzanego ludzie miejscowi, mają być do tego wybierani tacy, którzy nie są w styczności z bydłem krajowem. Niestosujący się do powyższych urządzeń, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności wskazanej art. 1 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 13 (25) Maja 1858 r. — Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego, Inspektor Główny Służby Cywilno-Lekarskiej, w z. Rada Sta: Dr Med: L. Sokolowski. Szef Biura, Chawłowski.

Rozpoczęta zaonegdaj jesień, wczoraj przesłenną odznaczyła się pogodą.

Wczoraj po południu, nader liczne grono gości, napęłniało Łazienki Królewskie; jak każdej Niedzieli tego lata, tak i w dniu wczorajszym, grała tam na tarasie, orkiestra wojskowa.

Od dziś w ogrodzie Ordynacji Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej, można dostać owych słynnych gruszek znanych p. n. *Louise bonne d'Acranches*, o których o tej samej porze w r. z. wspominaliśmy, i które tak powszechnie przypadły do smaku.

Onegdaj otwarty został na rogu ulic Nowego-Swiata i Jerozolimskiej, w domu W. Istomina, nowy skład win i towarów kolonialnych pod firmą Józefa Szuby i Współki. Skład ten zasobny, a miejsce odpowiednie; dla tego więc można mu wróżyć powodzenie, zwłaszcza że chce pod każdym względem dogodzić wymaganiom swych gości, oprócz dobrej piwnicy, właściciel owego pomysłak także i o kuchni, a wyborny kucharz sporządzające wszystko i świeżo i smaczno, zabiera już pod tym względem ustalać swe wzięcie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Quattrini* 3-kroć, Panna *Płodowska* 6-kroć, oraz PP: *Dobroski* 8-kroć, *Zielkowski* 4-kroć i *Miller* 3-kroć. — W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Okreśne*, Pani *Bakalowicz* 7-kroć, a Pani *Rakiewicz* i Pan *Stolpe* po 6-kroć; po Kom: *Pasnucy* i *Zabycz*, Pani *Bakalowicz*, Panna *Lapińska*, oraz PP: *Narowski* i *Chomiński* po 3-kroć; po Kom: *Icek* zapieczętowany, Pan *Damse* 4-kroć.

Kurs onegdajsz: za pół-imperjały dają rs. 5 kop. 58; za obliży skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 5 kop. 32, wartość kuponu rs. 1 kop. 93¹/₃; za listy zastawne III-go Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 75, wartość kuponu kop. 15¹/₃.

ANGLJA. Londyn, 21go Września. — Dzienniki Angielskie zajmują się ciągle kwestją Włoską.

Times, kwestja ta wyrodziła się w walkę pomiędzy Włochami a Cesarzem Francuzów, z wyłączeniem Austrii, dla której wszelka szansa jest straconą. Dziennik pomieniony twierdzi zawsze, iż życzeniem Francji jest zawsze, aby Włochy Środkowe, przyjęły za Monarchę Xiecia Francuzkiego; ale dodaje, iż Włosi wiedzą, że podobna kombinacja zamieniłaby część tylko półwyspu w prowincję Francuską. Na tej zasadzie *Times* radzi Włochom wytrwać w swych postanowieniach i przepowiednia im powodzenie, pod warunkiem, że potrafią utrzymać swą energiczną postawę jeszcze przez kilka miesięcy. — *Daily News* zajmuje się tym samym przedmiotem, ale mowa jego jest jeszcze jaśniejsza. Oświadcza on, że wspólna akcja dyplomatyczna, do jakiej *Constitutionnel* zachęca Anglię, możliwą jest jedynie pod warunkiem, że Francja zaniecha interesu Austrii we Włoszech, a zbliży się do interesu Włoch, którego broniła pod Magenta i Solferino. i dodaje, że Rząd Angielski protestował przeciw użyciu siły dla przywrócenia Xiążąt. Jeśli fakt ten jest prawdziwy, i porozumienie się na tej zasadzie nastąpiło, wtedy można się spodziewać prędkiego rozwiązania kwestji. *Morning Post* utrzymuje, że żaden układ nie posłuży lepiej swobodzie Xieztw, jak wcielenie ich do Sardynji. — Tenże dziennik, mówiąc o sprawie Chińskiej, nalega na to, aby Anglja rozpoczęła z tem Państwem wojnę napastniczą na wielką skalę, atakując od razu Chiny ze wszystkich stron, i nie zawierając pokoju przed, aż po przedarcie się wewnątrz kraju i zdobyciu Pekinu. Taką wojnę *Post* uważa jedynie za środek do zniesienia zapór, jakie Chiny stawiają stosunkom z narodami ucywilizowanymi. — Newstead-Abbey, niegdyś własność wiejska *Byrona*, zmieni znowu właściciela, gdyż dotychczasowy, Pułko: *Wildman*, zmarł wczoraj nagle, w 73 r. życia. Był on przyjacielem *Byrona* i nabył tę majątność od niego za 93,000 fszt. — Liverpoolski związek reformy finansowej, zamierza zorganizować w ciągu zimy wielką agitację w kraju, dla zniesienia ceł wchodowych od herbaty, kawy i araku. (Ind: Bel: i St: Anz:).

AUSTRIA. Wiedeń, 22go Września. — Krąży tu wiadomość, że w Ministerstwie spraw zagranicznych, przygotowują okólnik do Rządów Niemieckich, zawierający projekta, których przeprowadzenie doradza Austria, w celu reformy Ustawy Związkowej. Podobno toczą się w tym przedmiocie takie układy między Austrią, a południowymi Państwami Niemieckimi, od których z pewnością można się spodziewać poparcia propozycji Austriackich. — Dzienniki Niemieckie głoszą, że jak najserdeczniejsza zgoda panuje między Francją a Austrią, i że Cesarz *Napoleon* miał zapewnić Posła Austriackiego, iż Piemont w żadnym razie nie będzie powiększony o nic więcej nad to co już posiada. (Sch: Ztg.).

FRANCJA. Paryż, 21go Września. — Wiadomości ze wszech stron, a mianowicie z Zürich nadchodzące, dodają coraz więcej pewności pogłosce, iż w Biarritz ułożone zostaną warunki stanowczego rozwiązania sprawy Włoskiej. Niemiennie to popiera jeszcze korespondencja donosząca, że Król Belgów postanowił przedłużyć swój pobyt w Biarritz aż do chwili odjazdu Dworu Cesarzarskiego, to jest do 25go lub 30go b. m. Xiąże *Metter-*

nich i Hr. *Walewski* pozostaną również do tej epoki w pomienionej rezydencji. Co się tyczy Lorda *Cowley*, ten bawi w Paryżu. Powiadają, iż nie udał się do Biarritz w skutku polecenia z Londynu. Polecenie to jednak nie ma w sobie nic zatrważającego; Anglja chce tylko pozostać zewnątrz wszelkich negocjacji, prowadzonych w Biarritz, uważając, że interesa jej i Europy są i tak dostatecznie strzeżone przez obecność Króla *Leopolda*. — Słychać, iż Anglja i Francja, zamiast wprost rozpocząć kroki wojenne z Chinami, wysła tam „Ambasadę zbrojną.” Ambassade ta przedstawi się z warunkami ostatecznymi, a gdyby te nie były przyjęte, przystąpi niezwłocznie do zyskania zadość-uczynienia za zdradę Chińczyków. Naturalnie Ambassadorom towarzyszyć będzie odpowiednia siła wojenna. (Ind: Belge).

HISPANIA. Madryt, 16go Września. — Rząd zajmuje się ciągle uzbrojeniami, i zdaje się, że wyprawa przeciw Maurom przybierze wielkie rozmiary. Większa część walk z Maurami pod Ceutą stoczona była chłodną bronią. Żołnierze hiszpańscy dobrze się biją na bagnety, a ulubionym orężem Maurów, jest pewien rodzaj pugnału. Wielu Hiszpanów jest ranionych skutkiem pełnięcą bronią. Słychać, iż jeden z przywódców krajowych zaproponował Rządowi naszemu pomoc z swej strony, jeśli otrzyma znaczne ustąpienie terytorjalne. (St: A:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 22go Września. — Statek *Fox*, przybył z okolic podbiegunowych. Przywiozł on dokumenta i odkrycia rzucające nareszcie jakiekolwiek światło na los Sir Johna *Franklina* i jego towarzyszków. — Rząd Stanów Zjedno: udzielił gabinetowi St. James zadawalające objaśnienia w przedmiocie wyspy San-Juan. — W Wenezuela, panuje wielkie wzburzenie.

MONACHIUM, 23go Września. — Narady pomiędzy Ministrami Bawarii, Saxonji i Württembergu, są ukończone. Zgodzono się co do kwestji reformy konstytucji federalnej. Na tych naradach zajmowano się także kwestją konstytucyjną Hessji. — Arcy-Xieźna *Zofja*, Matka Cesarza Austriackiego, jutro tu przybędzie i zabawi czas dłuższy w Possenhofen.

MADRYT, 21go Września. — Ogłoszono tu konwencję pocztową między Francją i Hiszpanją zawartą. Maurowie oddalili się od Ceuty, gdzie panuje spokojność. — Xiąże *Montpensier* ofiarował Królowej swe usługi w Afryce. — Wczoraj podobno podpisaną została nominacja Jenerała *Serrano* na Kapitana Jeneralnego wyspy Kuby. Wyjeżdża on na swą posadę w Październiku.

PARMA, 22go Września. — *Gazeta Parmeńska* odpowiada na twierdzenia *Correspondance Havas*, o neutralności Rządu Xieźnej, ogłoszeniem listu pisanego do Ministra spraw zagran: przez Reprezentanta Parmy w Wiedniu, d. 26 Maja r. b. — Tenże sam dziennik przyrzeka ogłoszenia innych ważniejszych jeszcze dokumentów wyjaśniających Rządy Burbonów, dla odparcia zarzutów czynionych przez obrońców tego domu.

FLORENCJA, 22go Września. — Rocznicą śmierci *Mani-*
na, obchodzoną tu dziś była uroczystość w Katedrze Santa-Croce. — Xiąże *Poniatowski*, wczoraj opuścił Florencję. (Nord, Schl: Ztg, In: Bel:).

PIANINO Hamburgskie nowe i **FORTE-PIANY** o siedmiu, pół-siódmej i sześciu okta- wach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy uli- cy Stare-Miasto pod Nrem 43. 3ci dom od ulicy Golańskiej, jak bliży, w podwórzu na 1m piętrze, drugie drzwi.

Zakład Powozów

DO NAJECIA.

Istniejący dotychczas przy ulicy Podwale w Gersza Hotelu, od dnia 1 Sierpnia r. b. przeniesiony zo- stał na ulicę Długą pod Nr 7, obok Kościoła Prawosła- wnego.

Dobre przyjęcie, które cyrkularz domu *Roger fils et Comp.*, doznał w zeszłym roku u Właścicieli młynów, ten dom do ogłoszenia, że Towarzystwo Nauk i Przemys- łów w Paryżu, udzieliło mu na posiedzeniu dnia 5go Li- stopada 1858 r., złoty medal z napisem: *Roger fils et Comp. za nadzwyczajnie ulepszone kamienie mły- ni.* Z ludzi fachowych złożona Komisja do ułożenia szczegółowego sprawozdania o tych wyrobach, tak się wyraża: „Z doświadczeń czynionych przez nas z roz- maitemi gatunkami kamieni młyńskich, produkowane- ni we Francji i innych krajach, okazuje się, że kamie- nie z zakładów w La Ferté sous Jouarre, PP. *Roger fils et Comp.*, przewyższają niepospolitemi zaletami wszy- stkie inne; wydają mękę niezwyklej białości i delika- tności; mało sprawiając ubytku i oddzielają otręby nie- dobrze wszelkie gatunki zbóż i utrzymują wystrzenie- nie i długo. Możemy przeto śmiało zalecać jak naj- więcej posiadaczom młynów, dawanie bezwarunko- wego pierwszeństwa tym kamieniom; bo dobry kamień jest głównym warunkiem młyna, od niego zależy regu- larny ruch całej maszyny i zadowalający wydatek z młe- wa, a tem samem i pomyślność interessu i bogactwo Właściciela. Zapewniamy z własnego przekonania, że młyn w okolicy Paryża, które, jak wiadomo, delika- tna i biała mąka, przewyższają podobne zakłady innych krajów, zawdzięczają to li tylko kamieniom młyńskim z La Ferté sous Jouarre, w którym to miejscu dom *Ro- ger fils et Comp.*, założony w roku 1802, wydobywa- no te wyborne kamienie.” Tak wysoko cenione spra- wdzanie to, poświadczone przez ludzi fachowych zgłę- białych z upodobaniem każdy szczegół młynarstwa, nie mogą dostatecznie, że żadne tego rodzaju wyroby, nie mogą wytrzymać porównania z powyższymi kama- niami. Dom *Roger fils et Comp.*, w chęci rozpowsze- chnienia takowych za obręb Francji, zaleca je Właścicie- lom młynów wszystkich krajów, i ostrzega ich zarazem, aby bez poprzedniego przekonania się o istotnem pocho- dzeniu z La Ferté sous Jouarre, nie nabywali z drugih gatunków kamieni młyńskich; często bowiem wyroby z innych gatunków przywłaszczają sobie nieprawnie tę chlubną na- zwę. W tym więc celu Agenturę kamieni młyńskich z La Ferté sous Jouarre, na całe Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie (gdzie już w wielu miejscach zasta- wiono niemi dawne), dom *Roger fils et Comp.*, powie- rzyl podpisanemu, który przyjmuje obstalunki i udzie- la wykaz cen i warunków. — Joh. Succo, przy ulicy Golańskiej Nro 466.

MASSA Belgijska i Angielska

w najlepszym Gatunku, do smarowania:

MASZYN, ROL, TRYBÓW, WÓZÓW i wszelkiej **OSŁ.**

Sprzedaje się w małych i większych Baryłkach, jako też w oryginalnych Bezkach, po cenach fabrycznych, w SKŁA- DZIE FARB i LAKIERÓW Krajowych i Zagranicznych J. A. KRAUSSE, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego. — Tamże nadeszła **OLIWA MASZYNO- WA** do smarowania wszelkich Maszin, znana z praktyczności.

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowa- dziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskona- łości, czego dowodem zadowolenie, z jakim przyjmowano naukę moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy. Mam honor zawiadomić że udzielam lekcje sztuki Malarstwa tego osobom o- bojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w 6u godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków wszelkimi farbami na papierze, drzewie, axampicie i atlasie. Tak wymalowany przedmiot politerowanym lub lakierowanym być mo- że. Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader przyjemne pamiętki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz we- dle upodobania swego przedmiot obrać może, a mając predki skutec- ną naukę, prawdziwej dozna radości. Za tak jest, liczne świadectwa przekonywają. Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6u w mieszkaniu mojem; za domem Rs. 12. Uiszczaniem zaś może być po ostatniej lekcji. — Osoby czasowo bawiące, mogą w krótszym czasie i w mniej lekcjach z nauki tej korzystać. — Próby Malar- stwa tego mogą być przejrzane w Fabryce Wyrobów Złotych B. Mrozińskiego i Srebrnych Wilhelma Lüther, ulica Senatorska Nr 460. — Jan Petersilge, Nauczyciel Nowego sposobu Malowania.

PLUGÓW, ZGŁĘBIACZY, BRON, DRAPACZY, EXTYP- PATORÓW, SIEWNIKÓW, GRABLIKÓWYCH i ręcznych, MŁO- CARNI jedno, dwa i cztero-konnych, **SRÓTOWNIKÓW, MEY- NÓW** do mielenia i czyszczenia zboża, **SIECZKARN, MA- SZYN** do robienia Masła i kopania Torfa, robienia Rurek drewnianych, kopania Kartofli i wiele innych tym podobnych na- rzędzi, z Fabryki H. Cegielskiego, znaczny wybór znajduje się w **Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Le- śnym** podpisanym. — **OSTROWSKI i SPOŁKA**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, wprost Kom: Skarbu.

Powodowany względami Osób, które utrzymywane przezemnie dawniej, tak w Warszawie jako i w innych miejscach Królestwa i Cesarstwa, **Zakłady Gastronomiczne** odwiedzać ra- czyły, podaje niniejszem do wiadomości, iż obecnie w własnym domu w mieście Częstochowie urządziłem **ZAKŁAD RE- STAURACYJNY**. Przyjmuję obstalunki, szczególnie dla licznych Towarzystw, Zgromadzeń Familijnych, w czasie uroczy- stości weselnych i t. p., w jakim to celu odpowiednie apartamenta z elegancją i gustem, urządziłem, jak również i Piwnicę w dobre gatunki Win licznie zaopatrzylem, staraniem zaś moim będzie za- dosć uczynić wszelkim wymaganiom. — Rajetan Raro.

SPOLAK rodem z miasta Odessy, bezzenny, lat 26- liczący, mówiący biegle językami i mogący nimi prowadzić korespondencje, to jest: Francuzkim, Niemieckim, Włoskim, Rosyjskim, Polskim, znający dokładnie wszystkie miasta sto- leczne i inne ważniejsze w Europie i w części Azjatyckie, gdzie lat kilka wozażował, życzy sobie przyjąć obowiązek jako **Marszałek dworu** lub **Kamerdyner**. — Adressa przyjmuje Biuro Informacyjne firmy K. PULAWSKI i Spółka w Warszawie, Nr 119 (25) Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty na pierwszym piętrze od frontu.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od Sgo Michała **MIESZKANIE** wygodne, składające się z 3ch Po- koi ciepłych i suchych, obszernej Kuchni Angielskiej i innych do- godności, na 1m piętrze, w Rynek Starego-Miasta Nr 62. Wiado- mość tamże.

OSTRZEŻENIE. — **WEXEL** pod dnem 1 Sierpnia r. b. przez A. Długoszewskiego na rzecz S. Sylberszaca na miesiąc jeden i pół wystawiony, a przez tego Sylberszaca na rzecz L. Bławat przez cessję odcelowany, na 500 funtów. **Przed** wełnianej, zagubiony został w dniu 24 Sierpnia r. b. w Łodzi. — Laskawy znalazca raczy takowy zwrócić w Łodzi pod Nr 136 na ręce J. Bławat, gdyż kto inny z tego korzystał nie może, a nagrodę Rs. 3 od Pana J. Bławat otrzyma. — **Ostrzeżenie** się przytem nieprawego nabywcę pod odpowiedzialnością prawa. — **J. Bławat.**

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancelarii Instytutu Szlacheckiego w Warszawie w dniu 15 (27) b. m. i r. o godzinie 10ej rano, odbędzie się **Licytacja** przez opieczutowane deklaracje na dostawę różnych artykułów dla tegoż Instytutu, przez ciąg roku jednego, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do dnia 18 (30) Września 1860 r., a mianowicie:

- | | |
|---------------------|--|
| 1) Chleba i bulek. | 6) Herbaty. |
| 2) Mięsa i słoniny. | 7) Ryby. |
| 3) Maki i krup. | 8) Oleju. |
| 4) Cukru. | 9) Mydła i świec. |
| 5) Masła. | 10) Czyszczenie aparatów kloazycznych. |

Chcący podjąć się dostawy jednego z powyższych artykułów, mogą się zgłaszać do wspomnianej Kancelarii, gdzie bliższe warunki licytacji, jako też forma deklaracji, okazywane im będą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, między godziną 9a i 1a z rana. — Rządca Dworu, **Kiewlicz.**



Z Częstochoy. — Jest do sprzedania **DOM** maszyn mrowany, wraz z **Browarem Pivnym**, z wszelkimi utensylami do Browaru należącymi, gdzie się znajduje Piwnica, w której mieści się 40,000 garni: Piwa Bawarskiego, z obszerną Lodownią przy tejże; Młynek do mielenia słodu. Ogrodu morgów 3, gdzie urządzono Chmielnik, oraz gruntu pszennego morgów 16. Chęć mający kupić, może się przekonać na miejscu u Właściciela i pod korzystnymi warunkami nabyć może. — **Max Sellenwagner**, Właściciel.

Algierka nowa, Niedźwiedziowa, pokryta ciekim sukniem, jest do zbycia przy ulicy Kanonja Nr 85/86, w oficynie, widzieć ją można w każdym czasie.

WAKUJE POSADA PRYWATNA z Kanceliją Rs. 600 w gotówiznie, w Warszawie, od 1go Października r. b., do załatwiania interesów komisyjnych, prowadzenia korespondencji w razie potrzeby, z pensją stałą i tantiemą. Wiadomość w Biurze Informacyjnym firmy K. **Pałowski** i Spółka, w Warszawie pod Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

MIESZKANIE z 2ch Pokoi, z przedpokojem wspólnym, nowo oczyszczone, na 3m piętrze, jedno okno wychodzi na Stare Miasto, w domu Nr 119, przy rogu jak Badka, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu i w temże mieszkaniu.



PAPUGI obłaskawione i mówiące. Amerykańskie **PTAKI**, **MAŁPY**, **PSY** młode, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej w hotelu Lipskim pod Nr 11.

Z pod Nru 197 przy ulicy Krzywe Koło, wybiegła **ŚWINKA** siwa, krótką, na nizekich nóżkach, około godziny 12ej z południa; kłoby ją pod powyższy Numer odprowadził, otrzyma stosowną nagrodę.

Podpisany Fabrykant **Kwiatów sztucznych**, w domu W. Muraszewa na Nalewkach, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności swoim Zakładem; zarazem donosi, że nadzielił mu świeży transport **KWIATÓW** z Paryża, to jest Gerland, Bukietów, Piór w najlepszym guście, Fruktów sztucznych, Liści i Towarów na kwiaty dla Fabrykantów, które towary przedmioty sprzedaje za ceny bardzo umiarkowane.

Lichtynger.

Złożona została do sprzedania **ALGIERKA** Niedźwiedziowa, jedna zimę tylko używana, w najlepszym stanie, za Rs. 1300. do Składu Piłcen Żyrardowskich J. Kaczyńskiego, ulica Senatorska Nr 467a, w domu Loewenberga.

KIT ZIMOWY,

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, font po kopiejek srebr: 3. codziennie świeży; nabyć go można w Głównym Składzie **FARB I LAKIERÓW J. A. KRAUS**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernialnego. — Tamże jest do nabycia:

KIT w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególnie osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisanem użycia font po kop: 4; jak również:

KIT OLEJNY Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadek i t. p., font po kop: 10.

Wyszkolona **NIEMKA**, znana z korzystnego wykładu swego języka, życzy dawać **LEKCJE** w kilku wolnych godzinach jeszcze nie zajętych, lub też konwersację. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Frata pod Nrem 275, na trzecim piętrze drugie drzwi.



Para Łózek mahoniowych, mało używanych, oraz **Prelotka** na jednego lub parę koni, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 5 nowym. Stróż miejscowy wskaże.

Wyszkolona **NIEMKA**, znana z korzystnego wykładu swego języka, życzy dawać **Lekcje** w kilku wolnych godzinach jeszcze nie zajętych, lub też konwersację. Wiadomość przy ulicy Śro-krzyżkiej pod Nr 1331, na 1m piętrze od frontu, na prawo ze schodów.

KANTOR STRECEZEN

Guwernerów i Guwernantek.

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 39 (nowy), obok Hotelu Saskiego.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy i Cudzoziemcy, z muzyką i bez: Metrowie muzyki; Osoby życzące dawać lekcje na godzinę. Bony Polki, Niemki. Osoba posiadająca w wyższym stopniu muzykę, mająca upoważnienie od Rządu, czy dawać lekcje na godzinę; jak również są Osoby do umieszczenia do zarządu domem w Warszawie lub na Prowincji, posiadające krawieczyznę, Panny Służące. — **A. Zaleska.**

Dziś rano ciepła stopa: 9. Wzór: w południe ciepła stopa: 14. Dziś rano wysokość wody na **Wile**, stopa 3 szl 5. (Przyby)

TEATR WIELKI. Jutro. **Lazarilla Śpiewaczka zakochana** (Iszy raz). — **Wesele w Ojcowie.**

Dziś w Tivoli muzykalna zabawa, pod osobistą dyrekcją p. E. Bach. Program złożony z dzieł przez Szanowną Publiczność ulubionych, a między innymi: Uwertura z Op. Le Domino noir (Aubera); Uwertura z Op. Catarina Cornaro (Lanera). Final (3go Aktu) do Op. Prophit (Mejerbera); Uwertura do Op. Krzyż Maryi (Suppegno); Śpiew narodowy do Op. Karola VII (Halowy); Arja koncertowa na Obój, wykonana przez P. Kossig i wiele innych.